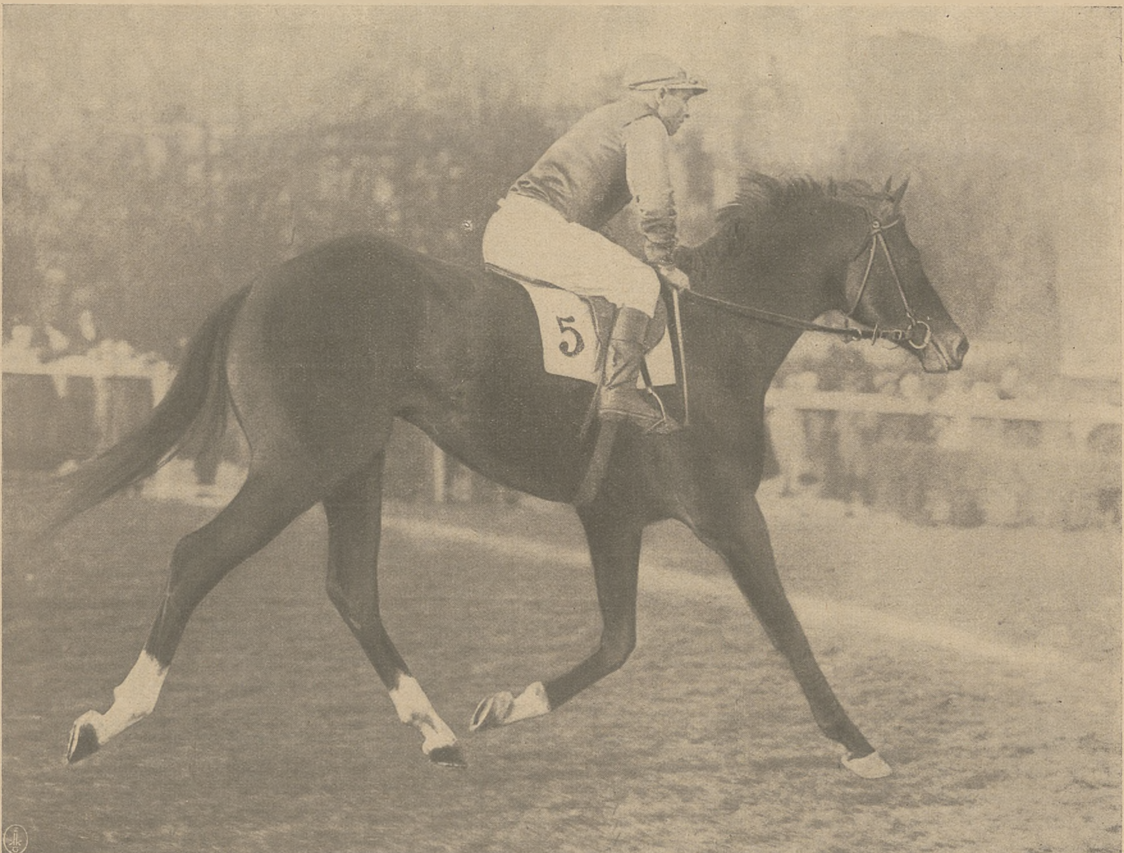
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 15 maja 1929 r.** **Nr. 20**



LATAWIEC 3 l. og. gn. (King's Idler — Lytta) p. M. Róga, pod żok. Magdalińskim.
Zwycięzca 7.000 zł. nagrody dla trzylatków w dniu 5 maja 1929 r.

Z TYGODNIA.

Nagrody Rulera i J. hr. Zamoyskiego.

Nadszedł dzień pierwszych klasycznych gonitw, które mogłyby rzucić pewne światło na rozgrywkę najzaszczytniejszych prób sezonu. Pojawienie się u startu takich turfowych wielkości jak Arrow, Falada, Szeryf w gonitwie o nagrodę Rulera, w nagrodzie zaś im. J. hr. Zamoyskiego: Forward, Fergana, Erudyt wzbudziło ogólne zainteresowanie. To też tłumy publiczności zebrały się na mokotowskim torze, a piękna słoneczna pogoda sprzyjała niedzielnym gonitwom.

W nagrodzie Rulera nie doszło do skutku spotkanie zeszłorocznych laureatek A. margr. i A. hr. Wielopolskich z zimowym faworytem na Derby Faustem. Stajnia p. B. Szwejcera na wstępną bitwę posłała na start swą drugorzędną siłę, Fordona, pozostawiając cracka w rezerwie na bój rozstrzygający. Plan, „management" stajni całkiem zrozumiały: Faust uchylił się od spotkania z tak potężnemi szermierkami jak Arrow i Falada przed Derby, gdzie będzie miał do czynienia z samą Arrow tylko, a odłożenie o tydzień zmierzenia się z Arrow do Produce zachowa świeżość Fausta na decydującą chwilę.

W gonitwie o nagrodę Rulera, (tych naszych tradycyjnych, połączonych 2000 i 1000 Gwinei) Arrow zaproponowała na pierwszych 1100 metrach tempo 1 m. 8½ sek. (6 — 30 — 32½), czem „ułożyła" zupełnie swych, starających się podążać za nią, przeciwników Latawca i Szeryfa, a kończąc dalej zupełnie swobodnie w 33½ s. ostatnie 500 mtr., bez walki prawie dała się wyprzedzić u celownika o głowę swej towarzyszce stajni Faladzie, która przez cały dystans literalnie cantrowała. Trzecie miejsce zajął Fordon, który również jak i Falada zabójczego tempa, przez Arrow zaproponowanego, nie przyjął, cwałując w znacznej rezerwie.

Styl zwycięstwa obydwóch klaczy A. margr. i A. hr. Wielopolskiego był imponujący. Imponowała łatwość galopowania na całym dystansie w czasie 1 m. 42 s., wychowanki stada J. hr. Czarneckiego Falady, lecz imponowało również zachowanie się w wyścigu Arrow, która po przejściu 1100 mtr. w 1 m. 8½ sek., kończyła dystans w 33½ sek. (ostatnie 500 mtr., tak swobodnie, że wydawałoby się, że przejść jeszcze 500 mtr. w jakieś 33 — 33½ s. nie sprawiłoby jej żadnej trudności).

„Która z tych klasowych klaczy jest lepsza?" Pytanie to mimowoli wyłoniło się w dyskusjach po wyścigu. Doskonałe obydwie! Przeciwników pobiła Arrow, kończąc bardzo swobodnie. Jeszcze swobodniej kończyła Falada, z kilkoma kg. „w ręku", lecz pobiła tylko Arrow, która wyniosła cały ciężar wyścigu na swoich barkach i w końcu niebardzo się broniła. Doskonałe obydwie. Falada szczęśliwsza, gdyż lepiej mieć w Arrow sprzymierzeńca, niż przeciwnika.

FALADA kl. gn. ur. w 1926 r.					
Harlekin 3	Fels 16	Hannibal 1	Trachenberg	14
			Zama	1
		Festa	St. Simon	11
			L'Abbesse de Jouarre	16
	Hecuba	Cazabat 3	Rueil	17
			Clementine	3
		Hegemonie	Fulmen	8
			Alhambra	3
Graisse	St. Saulge 11	Le Sancy 4	Atlantic	3
			Gem of Gems	4
		May Pole	Silvio	1
			Merry May	11
	Greffe	Talion 8	Fripon	22
			Tafna	8
		Glèbe	Tanderagee	1
			Glenshee	2

Za wystawienie do startu klasowych klaczy w tak pięknej kondycji duże uznanie należy się dzielnemu trenerowi, Stefanowi Michalczykowi. Żokeje, Józef Dorosz i Stanisław Pasternak, powierzone ich talentowi wysokie szanse dosiadanych przez nich koni wyzyskali tak, jak na mistrzów w fachu swoim przystało.

Według programu bardzo interesująco wyglądała gonitwa o nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, a leader Fergany, Boruta, zdawał się gwarantować, że próba będzie surową, a więc miarodajną. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom, ba wbrew logice nawet, rozgrywka wypadła tak, jakgdyby propozycje programu głosiły: Nagroda im. J. hr. Zamoyskiego 15.000 zł. dyst. 500 mtr., z forcantrem 1900 mtr., handicap (nie wagą lecz przestrzenią:) Forward biega 500 mtr., Erudyt 514 mt., Fergana 528 mt., Dziwo II 535 mtr., Menzalaric 542 mtr.

Gonitwa na dystansie 500 mtr., z rozpędu zwłaszcza, nawet bez forów byłaby korzystną dla niezbyt stającego na nogi, lecz niezmiernie szybkiego Forwarda. Trudno więc dziwić się: syn Fils du Vent'a wygrał tu, otrzymując przytem jeszcze olbrzymie jak na tak krótkim dy-

FORWARD, c. gn. ur. w 1922 r.					
Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde	16
			Angelica	11
		Vampire	Galopin	3
			Irony	7
	Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton	10
			Atalanta	8
		Lady Alvyne	Camballo	2
			Florence Aislabie	5
Gaff	Javelin 12	Spearmint 1	Carbine	2
			Maid of the Mint	1
		Full Cry	Flying Fox	7
			Lady Villikins	12
	Clovelly	Chaucer 1	St. Simon	11
			Canterbury Pilgrim	1
		Fisher Girl	Trenton	18
			Blow	13

stansie fory. Komentarze sądzę zbyteczne, analiza wyścigu niezmiernie łatwa. Wygrał najlepszy „flyer", koń pierwszej bezwarunkowo klasy, lecz tym razem zwycięstwo jego sytuacji ani na jotę nie wyjaśniło.

Dzień 6-ty, 7-go maja, wtorek.

Najwięcej interesującą gonitwą szarego programu wtorkowego była bezwątpienia rozgrywka nagrody 1-ej kategorji dla trzylatków, gdzie mierzyć się miały Harmonja, która według dwuletniej formy znacznie górowała w tem towarzystwie, Fordon, który aczkolwiek stylem swych zwycięztw w r. z. nie imponował, w bieżącym roku debiutując odrazu pobił Latawca, a Latawiec na dystansie nieco krótszym, lecz pobił Bascule. Gorącym faworytem publiczności był przeto Fordon, tembardziej, że źrebiec p. B. Szwejcera miał znakomity galop z Faustem,

W pozagrupowej gonitwie na dystansie 1300 mtr. „nec Herkules contra plures" przegrał zupełnie Farmazon, który jak zwykle chciał zadusić tempem swych przeciwników, lecz szybki Colonel nie dał mu „wytchnąć" ani na chwilę, podczas gdy jego towarzysz stajni cwałował w zupełnej rezerwie. To też Colonel sforsował Farmazona, oddając u celownika zaszczyt nominalnego zwycięstwa Panu Prezesowi, faktycznie zaś Farmazona pobił Colonel. Pan Prezes w poprzednim swym wyścigu trzymał się dobrze tylko do połowy dystansu, dalej odpadł, następnie miał niezły ranny galop, co wspólnie wzięte uzupełniło braki w jego kondycji.

Efektownym finiszem, w 2-ej grupie dla trzylatków, na dystansie 1300 mtr., May Rose na ostatnich metrach pobiła szybkiego Goliath'a.

W 5-ej grupie dla koni starszych Effigie Royale tym razem nie potrzebowała zarzynać Dziedzica, cantro-



SANDOMIERZAK 3 l. og. kaszt. (Promień — Sandomierzanka) p. Czesława Baczyńskiego, hod. wł. (j. Nowak).

o którym „urbi et orbi" głoszono. Z trzecią uczestniczką tego wyścigu, Arconią, mniej się liczono.

Start dobry, nikt nie che prowadzić, i rolę tę zmuszony jest wziąć na siebie Fordon, „po piętach mu depce" Harmonja, która pchnięta na ostatnich stu metrach przez swego żokeja, bardzo pewnie wygrywa gonitwę, w odstępie Arconia.

Gonitwa złożyła się na szybkość, co więcej dogadzać się zdaje Harmonji. Fordon miał w kościach znakomity galop z Faustem, galop był potrzebny Faustowi, nie zaś Fordonowi. Harmonja już w roku zeszłym zdradzała duży talent wyścigowy, a szanse jej mniej były brane w rachubę wskutek tylko bezbarwnego tegorocznego debiutu, gdy pilnując Colombo, odciąganego na wolnem tempie, nie robiła daremnych wysiłków gonienia na najszybszej ćwiartce uciekającego „co sił" Madryta.

Wynik gonitwy tej był więc względną tylko niespodzianką.

wała więc w słabiutkiej kompanji z Irish Bee i Koreą na miejscach płatnych.

Vedette wygrał „jak chciał" nagrodę 4-ej grupy dla starszych koni od importowanego Le Merlot i krajowego Ugly Prince'a.

Fircyk w gonitwie 3-ej kategorji pobił wcale niezłe towarzystwo z Ali Babą i Tabu II-gą na czele.

Naughty Boy, pomimo iż na skokach tracił, wygrał dowolnie gonitwę z płotami, robiąc wrażenie wyścigowca, obdarzonego dużym speed'em.

Dzień 7-my, 9-go maja, czwartek.

Atrakcją czwartkowego programu była pozagrupowa gonitwa dla trzylatków, gdzie leszniowski crack, Colombo, miał się spotkać z crackiem stajni „Ktery-Szepietów", M-me Bovary, której dany był do pomocy jeszcze Ewiatr. Pola dopełniała mająca w swej stajni dobrą opi-

nię Fanfara p. B. Szwejcera. W dobrym stylu i z doskonałym rekordem 2 m. 16½ sek. na dystansie 2100 mtr. wygrał Colombo od finiszującej M-me Bovary, której leader nie wypełnił swoich obowiązków. Fanfara, która dystansu zdaje się lubić nie będzie, kończyła nie blisko trzecią. Gonitwą tą syn Fils du Vent'a i Poinsettji wysuwa swoją kandydaturę na przedstawiciela lesznowskich barw w klasycznych próbach sezonu.

W nagrodzie 1-ej grupy dla starszych koni, Dollar p. W. Zakrzeńskiego bardzo łatwo wygrał od Huka i Olesia, dla których jako zdecydowanych stayer'ów tempo gonitwy okazało się początkowo zbyt słabe.

Pięknie i efektownie wygrała Fanfara II, bijąc na finiszu gorącego Half Teddy, który silnie trzymany na pierwszej połowie dystansu, „rwąc", wyczerpał się przedwcześnie walką ze swym żokejem.

W pierwszej grupie dla trzylatków wystąpił Madryt, p. St. Mroczkowskiego, który tak świetnie zarekomendował się przy swym debiucie, bijąc tej miary przeciwników, co Colombo i Harmonja. Powtórny występ wychowanka stada p. Fr. Wężyka wypadł również doskonale, Madryt, przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca, wygrał o 20 długości od swej jedynej przeciwniczki, Hagi, która, ciągnąc się za źrebcem, oddała w końcu nawet i drugą nagrodę towarzyszowi stajni Madryta, Filutowi.

Gonitwę 2-ej kategorji dla starszych koni wygrał w zaciętej walce z Edynburgiem Bramin, st. „Ktery-Szepietów". Trzecią była Frasquita II i tuż pozostałe.

Hong Kong, prowadząc z miejsca do miejsca, bardzo pewnie o 2 długości pobił w 3-ej grupie dla trzylatków dobre i równe towarzystwo z Centaurem i Gerezą na czele. Bardzo ładnie wygrały swoje wyścigi Niobe pułk. Butkiewicza, Hulanka 1-go pułk. Szwoleżerów, oraz Dukat st. Topór.



Warszawa, 3 maja. SANDOMIERZAK 3 l. og. kaszt. p. Czesława Baczyńskiego, bije pod j. Nowakiem Floridę II p. B. Szwejcera pewnie o 1 dług.

W gonitwie 3-ej grupy dla starszych koni wśród ogólnej walki na finiszu wyszedł zwycięsko Amor, 1-go puł. Uł. Krechow., bijąc Esperanto, Hermosę i Ułana II-go.

Jaszczur p. K. Dzierzbickiego, stada młodego hodowcy p. W. Walickiego, w 5-ej grupie dla trzylatków pobił 8-miu rowieśników z Fricandeau i Vadi Galfą na czele, z których ostatni obiecuje być dzielnym szermierzem.

W 4-ej grupie dla trzylatków przegrał Florimond, którego widocznie w końcowej próbie wysiłku zabolało kolano. Gonitwę tę kończyły głowa w głowę Herszt p. L. Dydyńskiego z Fijołkiem p. H. Cichowskiego.

Ammon st. „Lubicz", prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, bardzo łatwo o 4 długości pobił Battalianę, Dianę i swą towarzyszkę stajni, Faszodę.

Dzień 8-my, 11 maja, sobota.

Sobotni program nie dał większych sportowych emocji.

Dzień 9-ty, 12-go maja, niedziela.

Oprócz powyżej opisanych dwóch wielkich gonitw niedzielnych na uwagę zasługuje rozgrywka gonitwy 2-ej kategorji dla trzylatków, gdzie Fagas p. Br. Szwejcera rzucił o 25 długości przeciwników, którzy bądź co bądź wygrywali wyścigi.

Bardzo łatwo wygrał gonitwę 1-ej grupy dla starszych koni Dziryt, p. K. Dzierzbickiego. od Samsona, Egmonta i Ibaneza.

Poprawił się znacznie Gasparone, A. hr. Morstina, bijąc na dyst. 2100 mtr. w 2 m. 17 sek. bardzo pewnie Bakarata, Le Merlot i Giaura.

Aurelius p. K. Dzierzbickiego wygrał bardzo pewnie gonitwę 5-ej grupy dla trzylatków, lecz stylu ogólnie spodziewanego po jego debiucie widać nie było.

Przed Produce i nagr. im. A. Wotowskiego.

W niedzielę 19-go maja rozgrywamy „Produce", gdzie spodziewamy się ujrzeć u startu Fausta. Faust na rannej robocie sprawia takie wrażenie, że bić go będzie niezmiernie trudno nawet dla Arrow, po której spodziewamy się doskonałego wyścigu. Dużo zwolenników, wśród wyznawców rekordów zwłaszcza, będzie miał Colombo, który ostatnim razem w słabszej kompanji wygrał w takim stylu, że z rekordu 2 m. 16½ s. mógłby zrzucić jeszcze sekundę, lecz w tej kompanji lesznowski źrebiec musiałby mieć zupełnie pierwszą klasę, by zaważyć na szali zwycięstwa nawet w znacznie wolniejszym czasie. Bez przegranej i doskonale biegał w r. b. Madryt i ma w swej stajni bardzo wysoką opinję. Doskonale może przejść Harmonja. Kondycji Szeryfa i Bohuna II nie dowierzamy.

Reasumując to wszystko uważamy, że niezwykle interesująca gonitwa ta powinna się rozegrać między Faustem i Arrow. Pierwszeństwo oddajemy Faustowi, ponieważ będzie miał on prawdopodobnie doskonałego leadera Fagasa, który jest w nadzwyczajnej formie.

W gonitwie o nagrodę im. A. Wotowskiego spotka się prawdopodobnie to samo towarzystwo, które biegało w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego plus Herkules p. St. Mroczkowskiego. Ostatni, zwycięzca St. Leger z 1927 roku jako zdecydowany stayer nie pozwoli najprawdopodobniej by gonitwa rozgrywała się w tempie „cross country", co w interesach miarodajności prób dystansowych jest rzeczą nader ważną. Sądzimy więc, że tym razem rezultat może być nieco odmienny, a jaki? zobaczymy!...

Józef Szempliński.

Międzynarodowe Zawody Konne Wojskowe w Nicei 1929 r.

(Dokończenie).

Co do jeźdźców, o ile można było na podstawie dawnych poglądów i tegorocznego wrażenia, zdać sobie sprawę z klasy ich, nie bacząc na punkty i rezultaty — to przedstawili mi się oni w następującej kolejce. Jako najlepszego na torze uważam ppłk. Rómmla. Spotkałem się z tem zdaniem także w loży jury, do której miałem zaszczyt być zaproszonym, „comme membre du comité directeur de la fédération equestre polonaise", czyli członek Zarządu P. Z. J. Potem następowali Włosi: Forquet, Formigli, Bettoni i Borsarelli. O wiele lepszy od nich jest podobno Caffaratti, ale go nie widziałem. Koni nie miał. Potem idzie klasą reszta polskiej ekipy. Daleko niżej, a jednak do wzięcia pod uwagę jest Francuz Clavé, jeździec o wielkiej rutynie, spokoju i zastosowaniu nowych prądów, (krótkie strzemiona, spokojne prowadzenie). Potem idzie Hiszpan markiz Garcia Fernadez, zeszłoroczny zwycięzca nagrody polskiej, na swej znakomitej irlandce Revistada; dalej idą w bardzo dalekim odstępie jeźdzcy, którzy mają bardzo wielką rutynę i praktykę, lecz są bezbarwni: por. Poppler, który skończył Tor di Quinto, Belg mjr. Mesmackers, Belg por. Van Derton, Francuzi: kpt. Bertran de Balenda, por. Gudin de Vallerin, Belg por. Missone, — a tak wielki rekordzista, jak triumfator dziewiątej olimpjady w Amsterdamie, jest zupełnie bezbarwny. Reszta nie zwraca na siebie uwagi.

Klasyfikując jeźdzców nie brałem pod uwagę ich rezultatów, albowiem ilość wygranych konkursów nie może być miernikiem dobrej jazdy. Najlepszym przykładem tego są tegoroczne triumfy Gudin de Vallerin. Dwa razy rok po roku wygrał Grand Prix, i trudny konkurs duchesse de Savoie. Excelsior pisze, że zdobycie Grand Prix jest miernikiem dobrej jazdy. To jest mylne pojęcie. Miarodajną jest równość jazdy całego zespołu, — a nie najlepsze miejsce w konkursie, a potem żadne. Słabego jeźdźca może ratować fenomenalna klasa konia, np. w zeszłych latach znany francuski Caprice, w tym roku zaś francuski Vermouth i włoska Crispa (pod piątym z rzędu najsłabszym Włochem).

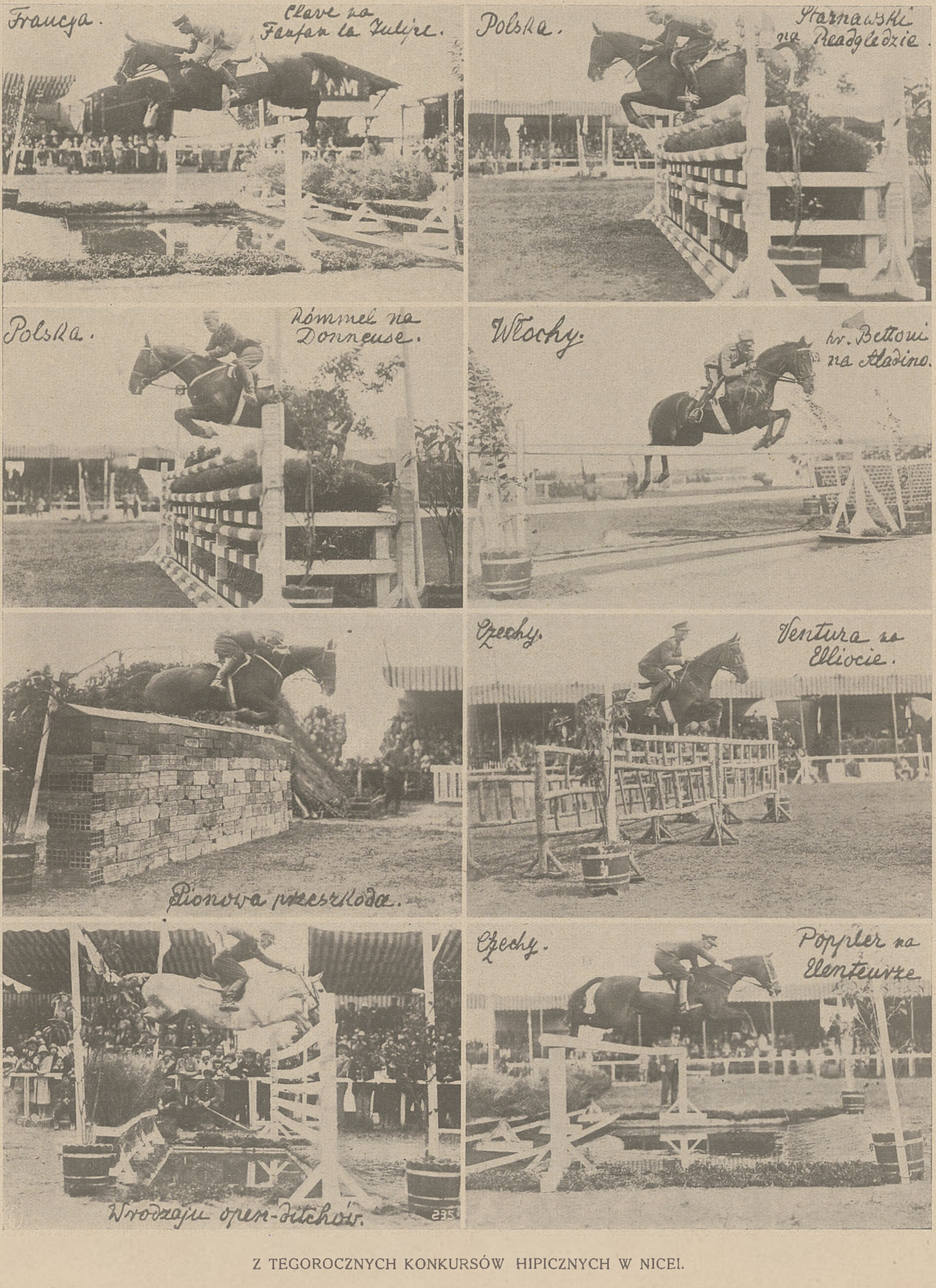
Najlepiej zgrane ekipy, które wykazały jednolitość jazdy, są włoska i polska. One dwie po przeglądzie całego meetingu były zespołowo nie rozsiane, w placementach swych były skoncentrowane, mając wielki procent nagród. Polska 28. A jednak w Puharze Narodów nam się nie udało.

Nic niema bardziej zdradzieckiego, jak szczęście w konkursach hippicznych, i pech idzie tu wielkimi krokami. A jednak szanse były zupełnie wyraźne na naszą stronę, i tak ładnie się na zwycięstwo zanosiło!

W każdym razie niepowodzenie tegoroczne nie może być traktowane jako przegrana, i w przyszłym roku ostateczna wygrana puharu może tylko przypaść albo nam, albo włochom, ponieważ tylko te dwie narodowości po dwa razy go wygrały. A działo się to tak:

Przychodzi kolej na ekipę polską, która się ukazuje na arenie. Jedzie równo, zwarto, we wzorowej postawie, jak jeden. Żadna ekipa w przybliżeniu tak nie wyjeżdżała. W jednej chwili ustaje gwar, trwający od początku, i muchę usłyszeć by można. To prestiż polskiej kawalerji, ciężko zapracowany na arenach świata, a przypomniany wzorową postawą. Ekipa staje we wzorowym szyku, jak żadna inna, i hymn polski się odzywa. Dotąd wszyscy robili błędy. Rojcewicz jedzie czysto w ładnym stylu. Zakręcił, przejechał całą długą czysto, — oklaski, drugi cały krąg czysto, zalega cisza znowu. Jeździec zawraca do przedostatniego skoku, — i ten czysty. Dopiero w ostatnią 5½ metrową riwierę wpada odrobinę przodem, — tak mało, że gdyby nie plusk wody, zdawałby się że czysto zupełnie!

Zrywa się huragan oklasków, a gen. Blanchard, przewodniczący jury z ramienia M. S. W., odwraca się do nas i mówi: „Voilà un tres beau parcours". Rojcewicz przejechał w dobrym stylu, i uważam, że ten najmłodszy z ekipy duże od roku przeszłego zrobił postępy. Noga je-



Z TEGOROCZNYCH KONKURSÓW HIPICZNYCH W NICEI.

go już w przeszłym roku była dobra w Warszawie, góra jednak idzie teraz wiele bardziej z koniem, i prowadzenie się polepszyło. Zdaje się, że ten jeździec posiada wielką zaletę t. j. skromność, dającą możność ciągłego udoskonalania się, której brak, w postaci zarozumiałości, tak często jest barjerą, zatrzymującą nawet wielkich championów przez lata, a czasem nawet na zawsze, na jednem miejscu. Sport konkursowy jest tem trudniejszy i delikatniejszy od innych, że tu self-control nie wystarcza, czasem nawet powoduje sztywność, — gdy przeciwnie czasem usłuchanie potocznego widza i kontrola fotograficzna, może dać na długi czas pożytek. Nawet ordynansa swego wyuczyć, żeby w danym momencie roboty zawołał n. p. „pięty na dół" (talone basso!) jest dobrze. Działa to jak ten dzwonek w Remingtonie, który anonsuje koniec linji.

neuse, upadł z nią i stracił przytomność. Przepadliśmy, bo nie było komu anulować Readgleda.

Tak się przedstawia śliczny meeting Nicejski roku 29-go, pozostaje tylko opisać epizod, który niecodziennie się zdarza, a pięknie świadczy o brawurze włoskiej. Rtm. hr. Bettoni w Puharze Narodów na piątej od końca przeszkodzie traci podeszwą strzemię, które mu przez łydkę wchodzi aż pod kolano. Tak bierze dwie potężne przeszkody. Na drugiej duża włoska czapka wpada mu na oczy. Odrzuca ją i w tej pozycji jedzie jeszcze dwie ostatnie przeszkody, z których ostatnia rów 5½ metrowy. W razie wypadku groziła mu niechybna śmierć przez pociągnięcie, mroziło krew w żyłach widzów przez długie kilkanaście sekund, — ale jechać musiał, chcąc wygrać dla Włochów, gdyż Formigli był upadł poważnie.



Warszawa, 5 maja. HERKULES 5 l. og. kary (Illuminator — Helenka) p. S. Mroczkowskiego, bije pod żok. Sakowiczem w nagrodzie 7.000 zł. o 6 dług. Ghazi i Menzalaric.

Jako drugi z naszych jedzie por. Starnawski. Readgled ociąga się, tak że mu się chce zawołać „Go!" Robi dużo karnych. W drugiej manszy zakulał, co wyjaśnia przyczynę. Ale jeden koń nas nie trapi. Wszakże według warunków Puharu Narodów najgorszego konia się skreśla i zlicza się tylko punkty karne trzech jeźdźców najlepszych z lepszej manszy. A przecież płk. Rómmel na mniej gotowej Donneuse w przeszłym roku przeszedł obydwie mansze czysto. Idzie zatem głównie o rtm. Królikiewicza. Temu się w pierwszej manszy nie udaje. Za to w drugiej robi sześć tylko. Rojcewicz w drugiej robi takiesame cztery, jak w pierwszej. Gdyby Rómmel się stawił, było bardzo możliwe, że przejdzie w drugiej manszy tak, jak przeszłego roku w obydwóch, t. j. czysto. Wtedy bylibyśmy mieli w drugiej manszy 4+6+0 = 10, a włosi mieli 12. Więc nawet byłby zapas

Tymczasem już w pierwszej manszy rozchodzi się bolesna wiadomość, że płk. Rómmel, rozprężając Don-

Jako miłą chwilę dla polaka, nie można przemilczeć pięknej mowy płka Skotnickiego, szefa naszej ekipy, i dodatniego wrażenia, jakie zrobiła na naszych aljantach. Powiedział treściwie i prawdziwie, a umiał poruszyć struny najczulsze.

Widząc sympatję, a także i wielkie uznanie, z jakiem się wciąż tutaj spotykała nasza kawalerja i jej jazda, przypomina się mimowoli, że ten, który ją na zawodach całego świata na najwyższym piedestale postawił, ppłk. Rómmel, kończy w tym roku dziesięciolecie swej pracy instruktorskiej. Nasuwa się myśl, że jeżeli wielkie jednostki wojskowe, a nawet pułki, które istnieć będą setki lat, — obchodzą dziesięciolecia swego istnienia, to o ile większa ta chwila być musi dla pojedyńczego człowieka, którego życie jest krótsze! Mam nadzieję, że o tem pamiętać będą ci, którzy to czują i rozumieją.

Nicea, w maju 1929 r.

Józef Breza.

One Thousand Guineas 1929 r.

Wielką niespodzianką, a zarazem pięknym sukcesem angielskiej hodowli zakończyły się tegoroczne „1000 Gwinei". Bo w Paryżu trenowana zwyciężczyni Taj Mah nie jest bynajmniej francuzką, tylko rodowitą angielką, urodzoną w Irlandji w stadzie ks. Aga Khan'a, która roczniakiem będąc, została na licytacjach we Francji sprzedana.

Podobnie jak i u „ziomka" jej Palais Royal, odgrywa i u niej międzynarodowość wybitną rolę; i tak urodziła się w stadzie Sheshoon ks. Aga Khan'a w Irlandji, roczniakiem wysłano ją na słynne licytacje w Deauville, gdzie ją nabył francuski właściciel stajni wyścigowej Simon Guthmann, za 250.000 fr., który oddał ją w opiekę trenerowi swemu argentyńczykowi, Juan Torterolo; dotychczasowe największe swe zwycięstwo odniosła obecnie na ziemi angielskiej, a dosiadał jej w wyścigu australijczyk, żokej W. Sibbritt.

Zwycięstwo znakomitej źrebicy M. Guthmanna zyskuje jeszcze większe znaczenie, jeżeli się uwzględni przeprawę jej morzem, którą bardzo źle zniosła i wylądowawszy w Anglji, apetyt do tego stopnia straciła, że jeszcze na 2 dni przed wyścigiem stajnia poważnie się zastanawiała, czy wysłać ją do startu. P. Guthmann zrobił wcale niezły interes, kupując Taj Mah w Deauville za 250.000 fr. (2.000 Ł), bo sama nagroda w „1000 Gwinei" wynosiła 7.570 Ł; nie wspominamy już naturalnie o wygranej u booków, która przy „wdzięcznej" cot'ie 33 : 1 zapewne też pokaźną sumkę szczęśliwemu właścicielowi przyniosła. A p. Guthmann, podobnie zresztą, jak i właściciel Palais Royal, belgijczyk J. Wittouck kocha się w „pięknych uderzeniach".

Prasa angielska zaznacza, że córka Lemberga jest dosyć drobnym i „lekkim" koniem, jeszcze mniejszą ma być Necklace, która według zdania fachowców, którzy ją w zeszłym roku widzieli, nic prawie nie urosła; jest ona jednak podług ich sądu źrebicą rasową, nadzwyczaj szlachetną; niemniej przeto w wyścigu zawiodła w zupełności. Jako piękne, nadzwyczaj typowe, znakomicie się prezentujące („a typical classic filly") klacze wymieniają: Almondale, Sister Anne, która zajęła zaszczytne drugie miejsce i Ellanvale „Special Commissioner" Sporting Life wcale nie jest zachwycony zeszłoroczną „cudowną klaczą" Arabella, która w wyścigu zresztą biegała tylko w drugich barwach stajni, odstąpiwszy pierwsze towarzyszce stajennej Sister Anne, wyglądała, jak się wyraża na „źrebną klacz". Widocznie mało w treningu zaawansowana, odstartowała też 2 : 1, cota w innym wypadku zupełnie niezrozumiała. W wyścigu odegrała rolę typowej flyerki; najszybciej stanąwszy na nogi prowadziła 1300—1400 mtr..; tu doszły do niej Taj Mah, Sister Anne, Ellanvale, Drift i Morning Mist. Taj Mah okazuje wkrótce swą przewagę i bije finishem dosyć łatwo Sister Anne, która po walce odbiera drugą nagrodę Ellanvale. Bardzo nieszczęśliwy wyścig miała Drift, która zajęła piąte miejsce; na starcie kopnęła ją silnie Morning Mist w żebra; badanie po wyścigu okazało, że ma trzy żebra nadłamane. Znakomicie zadebiutowała stojąca w stajni Manton Almondale, zajmując szóste miejsce; ponieważ biegała zupełnie jak „dziecko" należy się spodziewać po niej wielkiej jeszcze poprawy. W Oaksie nie posiada Taj Mah niestety zgłoszenia, spotkają się w nim natomiast znowu Almondale, Arabella, Sister Anne, Ellanvale, Morning Mist, Belle Mere i Point Duty.

Taj Mah biegała dwulatką 5 razy, wygrywając 3 wyścigi: 15 sierpnia Prix du Quesnay, 19 sierpnia Prix du Havre i 26 sierpnia Prix de Saint Arnoult w Deauville. Ogółem wygrała w roku ubiegłym 55.050 fr.

Rodowód podaliśmy w Nr. 19 na str. 251. Ojciec jej, Lemberg brał udział w 24 wyścigach, z których wygrał 17, wśród nich Derby, Eclipse Stakes, Jockey Club Stakes, Doncaster Cup i t. d.; był on bezspornie najlepszym dwulatkiem swego rocznika i opinję tę utrwalił przez większą część swej trzyletniej karjery. Na torach wyścigowych wygrał olbrzymią kwotę 41.694 Ł.

W stadzie wsławił się jako pierwszorzędny reproduktor, dając z większych zwycięzców: Lemonora, zwycięzcę Grand Prix de Paris, Ellangowan'a, zwycięzcę 2.000 Gwineji, Oaksistkę Pogrom, Lexa, znanego ogiera stadnego we Francji i t. d. Lemberg wywodzi się w prostej linji męskiej od Stockwell'a (Eclipse) i ma w swym rodowodzie bardzo silny inbred na Isonomy (3 × 3). Matka Taj Mah, Taj Mahal jest córką The Tetrarcha, który biegał dwulatkiem 7 razy i tyleż razy wygrał, ukazując kolosalną przewagę nad swemi przeciwnikami; na torach wygrał 11.336 Ł. Mariotta, babka Taj Mah jest córką Saint Victrix (który na torach wygrał 3.451 Ł) i Craigmaddie, potomka Minting'a, zwycięzcy Grand Prix de Paris, konia pierwszorzędnego, który jednak miał to nieszczęście, że był rówieśnikiem Ormonde, — nigdy niezwyciężonego.

W prostej linji macierzystej pochodzi Taj Mah od Kate, również zwyciężczyni „1000 Gwineji", która dała w stadzie m. in. Black Rock, Kittiwick, Gingal'a, który stanowi obecnie we Francji i in.

Patrząc na rodowód Taj Mah widzi się odrazu podobieństwo jego z rodowodem Mr. Jinks'a, zwycięzcy 2.000 Gwineji. Mr. Jinks pochodzi od Tetratema (syna The Tetrarcha) i False Piety (córki Lemberga), a Taj Mah jest córką Lemberga i Taj Mahal (córki The Tetrarcha); Mr. Jinks ma 4 × 4 inbred na Bona Vista, a Taj Mah 3 × 4. Podobieństwo zatem pochodzenia dało dwuch zwycięzców o nadzwyczajnej zdolności galopowania.

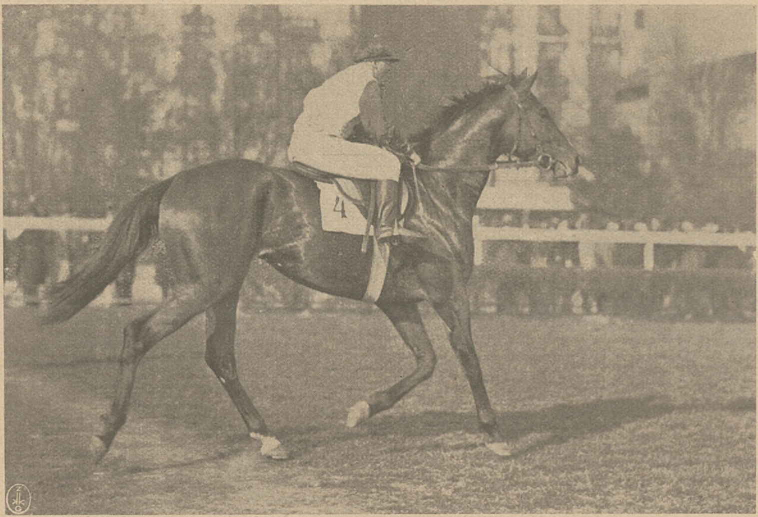
Dzięki Isonomy i Minting, znajdujących się w rodowodzie Taj Mah, zdaje się ona posiadać i większą wytrzymałość; należy do rodziny czwartej, która dała 9 derbistów.

Ponieważ nie ma zapisu do angielskiego Oaksu, a jako źrebica w Anglji urodzona, nie ma wiele pola do popisu we Francji, wycofał ją właściciel jej z treningu i odesłał zdrową, w pełni sił i sławy do stada.

Janusz Włodzimirski.

Listy z Francji.

W przeciągu ostatnich dwóch tygodni w ogólnej sytuacji wyścigów we Francji zaszły poważne zmiany. Konie powoli doszły do kondycji i gonitwy są ciekawe i więcej równe. Wysoki poziom naszego treningu znakomicie przejawił się w Anglji, gdzie francuska Taj-Mah wygrała 1000 Gwinei, pomimo, iż stajnia specjalnie na nią nie liczyła i grała ją bardzo ostrożnie.



FAGAS 3 l. og. gn. (Manton — Sobótka) p. B. Szwejcera. (Żok. K. Jagodziński).

Przedewszystkiem omówimy konie starszego wieku. Grand Prix de Tremblay, 2600 mtr. sprowadził do startu między innemi zwycięzcę zeszłorocznego Grand Prix, Cri de Guerre i Balmorala. Zdecydowanym faworytem był tu ostatni, lecz pierwszy znakomicie potwierdził swą wysoką sławę i wygrał pewnie. Na drugi dzień w Longchamp jego towarzysz stajni, Kantar, bardzo łatwo wygrał Biennal na dystansie 3000 mtr., i groźna ta dwójka, trudna będzie do pobicia we wszystkich wielkich nagrodach dla koni starszych. Cri de Guerre wybiera się bronić sławy francuskiej hodowli w Ascot w Gold Cup.

Dla trzylatków w ostatnich czasach rozegrana została cała serja znacznych 100 tysięcznych nagród. Niestety rozgrywki niektórych tych gonitw nie były bez zarzutu, zwłaszcza co do równości wykazywanej przez konie formy. Biennal dla trzylatków w Longchamp zdawał się nie do przegrania dla potężnego Barrabas'a, syna Bahadour'a, o którym obszerniej mówiłem w poprzednim liście. Zbyt pewnie prowadzony w wyścigu przez niezłego żokeja Sibbritt'a (który na Taj Mah wygrał w Anglji 1000 Gwinei) dwa razy w trakcie wyścigu zamknięty, dwa razy karambolowany w momencie „rushu" Barrabas wydaje się moralnym zwycięzcą tej nagrody, a wysoka moja o nim opinja po tym wyścigu wzmocniła się znacznie. Większe jeszcze rozczarowanie sprawił crack Meeting, pobity wczoraj w Longchamp w Prix Daru, nie wskutek tego, że pobity został, lecz że mu brakowało „coś nie coś" do kondycji, bez której poważnego wyścigu wygrać nie można. Wyścig był bardzo ciekawy. Dwie stajnie bar. Rothschilda (Donatello i Sol Parisis) i M-me Edmond Blanc (Meeting i Stick) i przeciwko nim syn Dark Legenda, Dark Times, o jedynym wystąpieniu w szrankach którego pisałem, że wyścig jego zrobił na mnie ogromne wrażenie. Ostro prowadził leader Donatella Sol Parisis, od zakrętu zmieniony przez leadera Meetinga — Stick'a, około pierwszych trybun swobodnie wyszedł na czoło Meeting i zdawało się, że cantruje. Na 200 mtr. przed słupem nalata na niego polem Dark Times, i odrazu Meeting poddaje się. Dark Times zdaje się, że wygrywa, lecz po bandzie w ostatniej chwili prześlizguje się Donatello i wyrywa mu zwycięstwo o nos, o głowę trzeci utrzymuje się Meeting. Nie wątpię ani na chwilę, że i Meeting i Dark Times przy pierwszym spotkaniu

zrewanżują się za porażkę swemu zwycięzcy. Zwycięzca jest synem słynnego Sans Souci II, potomstwo którego zajmuje bardzo wybitne stanowisko we Francji. Dziś wnuczka tegoż reproduktora (córka La Farina) Tour Eiffel bar. Rothschilda bardzo pewnie wygrała Prix Penelope 150-tysięczną nagrodę, przeznaczoną dla trzyletnich klaczy, gonitwa ta wysuwa ją na jedno z pierwszych miejsc wśród rówieśnic. Niestety na Prix de Diane nie zapisana. Klasyczne nagrody Prix Daphnis dla ogierów, oraz Prix Chloé dla klaczy na dystansie 1600 mtr., te jak gdyby preludja do Poules d'Essai (francuskie 2000 i 1000 gwinei) wygrały: syn Heliona — Argonaute i córka Cylgad'a — Kantara. W Poules d'Essai Argonaute spotka się prawdopodobnie z bardzo szybkim synem Epinard'a—La Fayette'm. W gonitwach dla klaczy to dłuższe niepojawianie się u startu Necklace po zupełnej przegranej 1000 Gwinei, oraz zupełnie zły wyścig Amoriny zniewala do przypuszczeń, że po za Kantarą i Tour Eiffel na największe nagrody dla klaczy niema poważnych konkurentek. Tuvari, syn Antivari, o którym dość szczegółowo pisałem w poprzednim liście, został sprzedany do Włoch za miljon frc. i to uwydatnia fakt, jak sportsmani, rozumiejący konia, wysoko cenią francuską hodowlę.

Paryż, 7-go maja 1929 r.

W. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Komunikat Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych. Tarnowskie Góry.**

Dnia 9 maja nałożono karę po 200 zł.:

1) na stajnię Wacława Daszewskiego w gonitwie 4-tej za przyprowadzenie ze znacznem opóźnieniem konia na plac wyścigowy i spowodowanie tem opóźnienia startu.
2) na stajnię Antoniewicza i Królikiewicza w gonitwie 5-tej za rozmyślne znacznie spóźnione przybycie do startu.
3) na stajnię barona Kronenberga w gonitwie 5-tej za wyprowadzenie do gonitwy w płotach konia zupełnie nieprzygotowanego i spowodowane tem zapóźne przybycie do startu.

Prezes Wielkp. T-wa Wyścigów Konnych.

— **Komunikat Tow. Międz. i Kraj. Zaw. Konnych w Polsce.**

11 b. m. przybyła do Warszawy ekipa rumuńska z gen. Cumanescu na czele, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach hipicznych w Poznaniu, a następnie w Warszawie.

Amerykanie przybywają 12 b. m. do Bremy, udając się wprost do Poznania, gdzie będą gośćmi 15 p. ul. Wielkopolskich, poczem przybędą do Warszawy, występując po raz pierwszy na kontynencie Europy.

Tegoroczne konkursy w Warszawie, które rozpoczną się 1. VI. b. r. będą rendez-vous elity jeźdźców świata.

— **Międzynarodowe Zawody Konne w Poznaniu.**

Otwarcie międzynarodowych zawodów konnych na Hipodromie poznańskim (Błonia Grunwaldzkie) odbędzie się dnia 17-go maja b. r., około godz. 4-tej po południu; przybędzie na zawody Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty. Obecni będą wszyscy posłowie akredytowani przy Rządzie Polskim, attachés wojskowi i liczny korpus dyplomatyczny. W lożach zasiądą ministrowie i przedstawiciele Rządu.

Attachés wojskowi zagraniczni zabawią w Poznaniu do 20-go maja i są proszeni na wszystkie zawody konne.

Zapowiedziana ekipa rumuńska przybywa do Poznania w dn. 12 maja b. r. Szefem ekipy, składającej się z 4 oficerów, jest generał Cumanescu. Oficerowie zamieszkają w pensjonacie pani Zabłockiej. Luzacy i konie w liczbie 10 będą umieszczeni w 15 p. Ul. Poznańskich.

Podajemy skład ekipy rumuńskiej, która już przybyła do Poznania. Szef ekipy, Cumanescu, jeźdźcy: Płk. Sendren, Kpt. Aslan, Kpt. Contantinesco, Pr. Andrei, Por. Adana Octawian, Por. Pauline. Ekipa mianowała do konkursów 12 koni.

Dowiadujemy się, że na zawody przybędą z dwudniowym opóźnieniem ekipy: włoska, belgijska i czechosłowacka. Opóźnienie spowodowane jest konkursami międzynarodowemi w Rzymie, w których wspomniane ekipy biorą udział.

Ponadto spodziewany jest przyjazd ekipy amerykańskiej, która w tych dniach wyląduje w Europie.

— **Z Poznania:**

W dniach od 24-go czerwca do 5 lipca b. r. odbędzie się na P. W. K. w Poznaniu wystawa koni. Do terminu zamknięcia zgłoszeń preliminowano 950 koni, która to cyfra, rekordowa jak na wystawy europejskie, daleko przewyższyła oczekiwania organizatorów, przygotowanych na 350 koni.

Odnośne czynniki pracują gorączkowo nad dobudowaniem potrzebnej ilości pomieszczeń. Z powodu tak licznego napływu koni z całej Polski utworzył się za inicjatywą sekcji Chowu Koni przy Wielk. Izbie Rolniczej komitet, który urządzi w dniu 29-go czerwca zawody zaprzęgów z pomocą i na terenach Wielkop. Klubu Jazdy.

Młody ten, bardzo ruchliwy i czynny Klub wybudował z ogromnym nakładem wspaniały Hipodrom przy ul. Grunwaldzkiej na błoniach dotykających terenu wystawy rolniczej. Wspaniałe trybuny czekają gości już w najbliższych dniach, gdyż od 17-go do 27-go odbędą się tam międzynarodowe konkursy hipiczne, w których wezmą udział liczne ekipy zagraniczne. Dnia 14 b. m. przybyła ekipa amerykańska, obierając sobie Poznań jako miejsce pierwszego występu w Europie, która amerykańskich gości jeszcze nigdy na konkursach swoich nie oglądała. Ekipy włoska i czeska przybywają w tych dniach prosto z Rzymu razem z naszemi jeźdźcami. Ekipa rumuńska już bawi w Poznaniu od dni kilku. Ekipa francuska również zapowiedziała swój przyjazd.

Tuż obok terenu konkursowego roztacza się bardzo starannie wyrównany i ślicznie zieleniący się plac do gry Polo. Dni gry w polo przewidzianych jest z górą 30-ci.

Dnia 29-go czerwca odbędą się zawody zaprzęgów jedno, dwu, cztero i więcej konnych, Hunter Show i zawody konnej jazdy dla młodzieży poniżej lat 16-tu. Propozycje rozsyła i meldunki przyjmuje Sekretarjat W. Klubu Jazdy — Poznań, ul. Grunwaldzka, Hipodrom Poznański.

— **Nasi jeźdźcy w Rzymie.**

Podczas międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie, w konkursie o puhar Mussoliniego, Polska ekipa nie została sklasyfikowana z powodu dużej ilości punktów karnych. Na pierwszem miejscu Włochy przed Hiszpanją i Francją. W konkursie „handicap" pułk. Rómmel na Sterlingu zajął trzecie miejsce, a por. Rojcewicz na „Qui Vive" był 13-ym.

13 b. m. po południu w obecności Króla i olbrzymich tłumów odbył się konkurs hipiczny zamknięcia o puhar królewski, przeznaczony dla zwycięzców, którzy w poprzednich konkursach uzyskali 1, 2 lub 3 miejsce. W konkursie brało udział 27 zawodników. 1-sze miejsce zajął kapitan Navarro, Hiszpanja, przebywając całą przestrzeń bez błędu w czasie 1 min. 41,$^{4}/_{5}$, drugie major Borsarelli, Włochy, bez błędu, czas 1,45,$^{3}/_{5}$, trzecie kapitan Delestruillos, Hiszpanja, bez błędu, czas 1,50,$^{1}/_{5}$, czwarte kapitan de Laissardiere, Francja, bez błędu, czas 2,5, piąte kapitan Garcia Fernandez, Hiszpanja, 1 punkt karny, czas 1,47. Król wręczył osobiście nagrody zwycięzcom.

— **Wyścigi Konne w Radomiu.**
30 kwietnia.

Wyścigi odbyły się przy dość ograniczonych polach — po suchym torze.

W pierwszej gonitwie „Fabius Cunctator" p. Jerzego Lewandowskiego sam obiegł szranki. W wyścigu o nagrodę 1000 zł. współzawodniczyły tylko 2 konie: „Aksamitna Poolmodie" p. W. Zakrzeńskiego wyprzedziła „Hrabiankę" p. I. Lewandowskiego. O nagrodę 500 zł. ruszyły trzy konie: 1-szy „Kincsor" p. W. Zakrzeńskiego, wyprzedzając „Zdradę" p. M. Łuszczkiewicza i tegoż „Zagajankę". W gonitwie z płotami z nagrodą 600 zł. wystąpiły trzy konie: 1-szy „Mazur" p. J. Lewandowskiego, za nim „Zbroja" Grona Oficerów 15 pułku Ułanów poznańskich; trzeci „Blender" W. bar. Hegdla. O nagrodę 600 zł. mierzyły się cztery konie; 1-sza „Eskapada" Grona Ofic. 15 p. Ułan. poznań., następnie „Monitor" p. J. Lewandowskiego, „Uriel Acosta" p. S. Weisklera, „Halabarda" p. pr. Skowrońskiego. Zapowiedziany bieg myśliwski nie odbył się.

Wnioskować należy, iż wczesny termin wyścigów i opóźniona zima mocno wpłynęły na małe pola i brak ożywienia wyścigów.

Dzień 3 maja był drugim dniem wyścigów konnych na torze w Malczewie pod Radomiem. Tor suchy. Publiczność liczna.

W konkursie hipicznym o nagrodę 500 złotych przyjęło udział 5 koni; nagrodę otrzymał „Olbrzym" rotmistrza Wojtowicza.

W gonitwie płaskiej o nagrodę 500 złotych, dystans 1600 mtr., pierwszą przybyła do mety „Fierie" p. Stanisława Bronikowskiego, o 10 długości, w 1 m. 49 sek.; druga „Hrabianka" p. Jana Lewandowskiego, trzecia „Zagajanka" p. M. Łuszczkiewicza; wyłamała „Zdrada".

W gonitwie z przeszkodami Military o nagrodę 6.000 złotych, dystans 4.000 mtr. uczestniczyło 3 konie; pierwszy minął celownik „Gwałt" Grona Oficerów 15 pułku Ułanów o 4 długości, w 5 minut 16 sekund, druga „Westalka" rotmistrza Antoniewicza, trzecia „Horodenka" Grona Oficerów 15 pułku Ułanów.

Gonitwa płaska o nagrodę 800 złotych, dystans 1800 mtr. zgromadziła u startu 6 koni, z których pierwsza minęła celownik „Droga" p. St. Bronikowskiego w 2 minuty 1 sek., łatwo; drugim o 2 długości był „Żupan" por. Pieczyńskiego, trzecim „Uriel Acosta" p. Stanisława Winklera, czwartą „Japonka" p. W. Daszewskiego i piątym „Mazur" p. Jana Lewandowskiego.

W gonitwie z płotami imienia Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego o nagrodę 1200 zł., dystans 3200 mtr., pierwszy przybył do mety „St. Bronchit" p. St. Bronikowskiego w 3 min. 47 sek., łatwo; drugim, o 5 długości, był „Monitor" p. Jana Lewandowskiego, trzecią „Hrabianka" p. W. Daszewskiego i czwartą „Wenecjanka" p. Stanisława Bronikowskiego.

W gonitwie płaskiej o nagrodę 600 zł. dystans 2100 mtr., startowało 9 koni; pierwszy minął celownik „Kincsor" p. Wł. Zakrzeńskiego w 2 minuty 2 sekundy, swobodnie; drugim był „Jack" o 6 długości p. L. bar. Lewartowskiej i p. M. Łuszczkiewicza, trzecią „Jagienka" p. W. Daszewskiego, czwartą „Gizi Langden" p. St. Bronikowskiego.



Warszawa, 5 maja. EGMONT 5 l. og. kaszt. (Oszczep — Roli Poli II)
bije w nagrodzie 2.000 zł. o 1 dług. Edynburga i Hagę.

Meeting sportowy zakończyły wyścigi włościańskie.

Obowiązki sędziów pełnili pp.: Jan Lewandowski i Gustaw Łempicki, u startu p. Tadeusz Proszkowski.

Z. W.

Wykaz dalszych składek
na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Pomorskie T-wo Zachęty do Hod. Koni	**zł.**	**250.—**
M. Wietuchow	„	**20.—**
K. Rusinowski	„	**5.—**
E. Probulski	„	**5.—**
August Łempicki	„	**25.—**
Sandomierskie Kolo Sportowe	„	**50.—**
	zł.	**355.—**
W Nr. 19 wykazano	**zł.**	**10.585.—**
Razem	**zł.**	**10.940.—**

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W RADOMIU.

Dzień pierwszy, Wtorek, 30 kwietnia.

Pogoda, tor twardy.

I. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 mtr.: Fabius Cunctator J. Lewandowskiego, p. Wł. Zakrzeński — 1. (Walkower).

Wygrane w 6 m. 4 s.

II. 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Aksamitna-Polmoodie Wł. Zakrzeńskiego, chł. Augustyniak — 1, Hrabianka — 2.

Wygrane w 2 m. 50½ s. o 2 dług., łatwo. Tot. 14 zł.

III. 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Kincsör Wł. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński — 1, Zdrada — 2, Zagajanka — 3.

Wygrane w 2 m. 20¾ s., łatwo. Tot. 12 zł.

IV. 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Mazur J. Lewandowskiego, p. Zakrzeński — 1, Zbroja — 2, Blender — 3.

Wygrane w 3 m. 4½ s. o 1½ dług. w walce. Tot. 25 zł.

V. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Eskapada Grona Ofic. 15 p. uł. Poznańskich, j. Gajewski — 1, Monitor — 2, Uriel Acosta — 3; bez miejsca: Halabarda.

Wygrane w 2 m. 3 s. łatwo o 3 dług. Tot. 14 zł., fr. 23 i 12.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W TARN. GÓRACH.

Dzień pierwszy, Czwartek, 9 maja.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

I. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Aurelja p. T. Suchorowskiego, por. Suchorowski — 1. Igor (nie skończył gonitwy), Horodenka (nie skończyła gonitwy).

Wygrane w 4 m. 24 s. Tot. 31 zł.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Mandarynka I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Leśkowa — 2, Bystrzyca — 3.

Wygrane w 2 m. 52 s. wysyłana o ½ dług.; III — o 6 dł. Tot. 24 zł.

III. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Nikanor, p. W. i F. Mrowec, właściciel — 1, Impet — 2, Pinerola— 3; bez miejsca: Czort.

Wygrane w 4 m. 25 s. dowolnie o niezl. il. dł., III — o niezl. il. dł. Tot. 19 zł., fr. 16 i 35.

IV. 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Zwillingschwester, p. X. Koźmińskiego, ż. Tuchołka — 1, Japonka — 2, Aśćka — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. dowolnie o 3 dł.; III — o 2 dł. Tot. 17 zł.

V. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Gizi Langden St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1. Komtur (nie stawił się u startu), Borsuk (nie stawił się u startu).

Wygrane w 3 m. 41 s. (walkower). Tot. zwrot stawek.

VI. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Gazimur p. X. Koźmińskiego, ż. Tuchołka — 1, Jagienka — 2, Ekstaza — 3.

Wygrane w 2 m. 22 s. dowolnie o 5 dł.; III — o 2 dł. Tot. 15 zł.

VII. 1.500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Gwałt Grona Ofic. 15 p. Ul., por. Bobiński — 1. Hrabianka (jeździec upadł na przeszkodzie).

Wygrane w 5 m. 51 s. Tot. 17 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KON. W BARANOWICZACH.

Dzień pierwszy, Czwartek, 9 maja.

Pogoda, tor suchy.

I. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Juljusz Grona Ofic. 27 p. Ul. por. Juściński — 1, Pan Leon — 2, Evviva — 3; bez miejsca: Urok II.

Wygrane w 3 m. 9 s. o 1 dług. Tot. 12 zł.

II. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Turkus p. W. Kamionko, chł. Kondraczak — 1, Bosfor — 2, Sac A Vin B. W. — 3; bez miejsca: Wielmożna.

Wygrane w 1 m. 31 s. o 1½ dług. Tot. 38 zł., fr. 33 i 55.

III. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Bebuś Gr. Ofic. 27 p. Ul., j. Ustinow — 1, Tancerka — 2, Nida — 3.

Wygrane w 3 m. 12 s.

IV. 700 zł. Steeple Chase. Dystans ok. 3200 mtr.: Lapis Lazuri K. K. Ważyńskich, por. Ważyński — 1, Oberek — 2, Bajeczna — 3.

Wygrane w 4 m. 10 s. o 2 dług. Tot. 20 zł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Mr. Jinks i Taj Mah**, zwycięzcy 2.000 wzgl. 1.000 Gwineji, są maści siwej (wzgl. dereszow.). Wobec nikłej bardzo ilości siwej maści koni pełnej krwi, zasługuje fakt ten na specjalną wzmiankę; jest to dowodem żywotności linji The Tetrarcha, gdyż obaj zwycięzcy są wnukami tego znakomitego siwego ogiera. W ostatnich 50-ciu latach odniosły następujące siwe konie zwycięstwa w klasycznych gonitwach: Derby: 1912 Tagalie, 2.000 Gwineji: 1920 Tetratema, 1929 Mr. Jinks, 1.000 Gwineji: 1912 Tagalie, 1929 Taj Mah, Saint Leger: 1920 Caligula. Historja turfu angielskiego notuje sumarycznie 2-siwych derbistów, dwie Oaksistki, trzech zwycięsców St. Leger, czterech zwyc. „2.000 Gwineji" i 2 siwe zwyciężczyni „1000 Gwineji".

— **Scuttle**, 4 l. kl. (po Captain Cuttle), zeszłoroczna zwyciężczyni 1.000 Gwineji, nie wytrzymała treningu i odesłano ją do stada.

— **Stock Exchange** ogłasza obecnie jak każdego roku t. zw. **DERBY-POULE**; przeznacza 2 pierwsze nagrody po 125.000 Ł, dwie drugie po 65.000 Ł, dwie trzecie po 32.500 Ł i dwie czwarte po 17.500 Ł.

Ostatnie notowania na Derby:

Cragadour	5½ : 1	Walter Gay	20 : 1
Mr. Jinks	9 : 1	Brienz	20 : 1
Gay Day	10 : 1	En Garde	20 : 1
Kopi	12 : 1	Reedsmouth	20 : 1
Costaki Pasha	16 : 1	25 : 1 i więcej inne konie.	

— **Ostatnie notowania na Oaks:**

Sister Anne	3 : 1	Belle Mere	7 : 1
Pennycomequick	6 : 1	Point Duty	8 : 1
Ellanvale	6 : 1	Necklace	10 : 1

12 : 1 i więcej inne konie.

— **Chester**, 7 maja.

Chester Vase, 1.980 Ł — 2.400 mtr.

1. En Garde 3 l. og. sk. gn. (Spion Kop — Sword Play po Great Sport) Mr. W. M. S. Singer, 50¹/₄ kg., ż. G. Richards.

2. Le Voleur 3 l. og. gn. (po Gainsborough) ks. Aga Khan 51³/₄ kg., ż. M. Beary.

3. Leonard 3 l. og. gn. (po Golden Myth) ks. Portland 52¹/₄ kg., ż. J. Sirett,

bez miejsca: 4. Cavendo, 5. Reflector, 6. Friendship, 7. Potomac, 8. Cavalry, 9. Hereward, 10. Logie o'Buchan, 11. Kindred.

Wygrane o 1½ — łeb. Czas: 2 : 43²/₅. Zakłady: 10 : 1, 7 : 2. 10 : 1.

— **Chester**, 8 maja.

Chester Cup Stakes 3.260 Ł i dla trzech pierwszych koni nagroda honorowa: krążek seru Chester wartości 5 Ł, Handicap 3600 mtr.

1. First Flight, 4 l. og. sk. gn. (Courageous — Florazie po Flotsam) lady Scarbrough, 47³/₄ kg.,ż. F. Fox.

2. Dark Hillock, 6 l. wał. gn. (po Dark Legend) baron Baeyens, 50³/₄ kg., ż. H. Wragg.

3. Pomagne 4 l. kl. gn. (po Pommern) sir E. Hanmer, 42¹/₄ kg., ż. A. Richardson,

bez miejsca: 4. Alacrity, 5. Rolie, 6. Servus, 7. Duke of Florence, 8. Westcourt, 9. Start II, 10. Your Call, 11. Nightfall, dalej Constant Son, Plantago, Troubadour, Law Suit, Appledore, La So-

logne, Labadens, Plymouth, Tin o'Mint, Windermere Laddie, Lindbergh.

Wygrane o szyję — 3 dł. Czas: 4 : 15. Zakłady: 9 : 1, 100 : 7, 33 : 1.

FIRST FLICHT sk.-gn. ur. w 1925 r.	Courageous 7	Chaucer 1	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Cantrb'ry Pilgrim	Tristan 10
				Pilgrimage 1
		Miss Tailor	Orvietol 1	Bend'Or 1
				Napoli 1
			Dorothy Dr'gletail	Springfield 12
				Hermione 7
	Florazie 4	Flotsam 1	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Float	Sheen 2
				Footlight 1
		Balrazie	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Hedera	Marmiton 2
				Wild Ivy 4

2. Hightide og. (po Kircubbin) Edw. Esmond 56 kg., ż. G. Garner.

3. Open Ditch, og. (po Saint Leu) Miss P. White 56 kg., ż. F. Herve,

bez miejsca: Jumé, Andouillette.

Wygrane o ½ dł. — szyja — ½ dł. Czas: 1 : 34,4.

Tot.: 41, 12, 11, 11 : 10.

— **Bois de Boulogne,** 9 maja..

P r i x d'H a r c o u r t, 100.000 fr. — 2400 mtr.

1. Guy Fawkes 4 l. og. (Tracy le Val — La Curieuse) M. P. Moulines, 57 kg., ż. E. Chancelier.

2. Bubbles 4 l. og. (po La Farina) bar. E. de Rothschild, 59 kg., ż. C. Bouillon.

3. Motrico 4 l. og. (po Radames) Vte M. de Rivaud, 57 kg., ż. H. Semblat,

bez miejsca: 4. Rovigo, 5. Saint Corentin, dalej Wonderful, Biarritz.

Wygrane o 2 — 3 — 1 dł. Czas: 2 : 40,6. Tot.: 132, 40, 16 : 10.

WŁOCHY.

— **Rzym,** 9 maja.

D e r b y R e a l e, 300.000 lirów — 2400 mtr. dla 3-latków, waga 58 kg.



FIGARO II 3 l. og. kaszt. (Parachute — Marichette) p. B. Szwejcera (żok. K. Jagodziński).

— **Zwycięzca Chester Cup** (3.260 Ł — 3600 mtr.) 4 l. og. First Flight (Courageous — Florasie) otrzymał prócz nagrody pieniężnej tradycyjną nagrodę honorową, olbrzymi krąg słynnego sera Chester również drugi i trzeci koń otrzymali krążek sera.

— **Guy Mannering** 3 l. og. (po Buchan) lorda Woolavington, wygrał 10 b. m. w Kempton Park Prince of Wales Stakes (1850 Ł— 2000 mtr.), bijąc łatwo o 2 dł. Lambin, któremu wiele wagi cedował i Nijinskiego; na Derby notuje Guy Mannering 25 : 1.

— **Costaki Pasha,** zimowy faworyt na Derby, został dnia 11 b. m. z wyścigu tego skreślony, gdyż nie znajduje się obecnie w porządku.

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 8 maja.

P r i x L e o n c e D e l a t r e 25.000 fr. — 1400 mtr. dla trzylatków.

1. A la Violette og. (Saint Just-Reine Crevette) M. P. Wertheimer 54 kg., ż. M. Chancelier.

1. Orthello og. kaszt. (Teddy — Hollebeck) Sign. G. de Montel, ż. P. Caprioli.

2. Mino d'Arezzo, og. gn. (Havresac II — Mina da Fiesole) Razza Casal S. Antonio, ż. G. T. Emery.

3. Furlo, og. gn. (Havresac II — Frana) Sing. G. de Montel, ż. E. Camici,

bez miejsca: 4. Zuhro, 5. Aniene, 6. Antonino, 7. Rubicante, 8. Gericault,

Wygrane o 4 — ³/₄ — 2 dł. Czas: 2 : 36.

NIEMCY.

— **Dla Oleandra** zestawiła stajnia bar. S. A. v. Oppenheima na ten rok następującą „marszrutę":Chamant Rennen, Nagroda Jubileuszowa w Berlinie-Hoppegarten, Wielka Nagroda Austrji, Wielka Nagroda Medjolanu, Wielka Nagroda Berlina, St. Simon Rennen w Berlinie, Wielka Nagroda Badeńska i Prix de l'Arc de Triomphe w Paryżu.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Praga**, 9 maja.

Oaks czechosłowacki, 39000K. c. — 2400 mtr. dla 3 l. klaczy, waga 57 kg.

1. Vlasta (Sanskrit — Pretty Mary) stajni Cechoslavia, rotm. v. Selmeczy.

2. Rely (Percy — Rezeda), ż. Danneger.

3. Tally (Sanskrit — Tavol), ż. Altmann,

bez miejsca: Resolute, Marysa, Olim, Zorka.

Wygrane bardzo łatwo o 3½ — 2½ dł. Czas: 2 : 48,2.

Tot.: 50, 23, 26, 24 : 20.

WĘGRY.

— **Budapeszt**, 9 maja.

Batthyany Hunyady Preis 11.300 pengö i 200 dukatów w złocie — 1600 mtr.

1. Bandi II 5 l. og. gn. (Dolomit — Bagatelle) Eug. Dreher 61 kg., ż. Gutai.

2. Gyöngyhalasz 4 l. og. kaszt. (Kokoro-Gyöngyvirag), ż. Hulme.

3. Tiszavirag 4 l. kl. sk. gn. (Pazman — Tiszavölgy), ż. V. Esch,

bez miejsca: Corvus, Auf zum Runden, Alag, Buzogany, Bedley, Harmonie, Banat.

Wygrane o 1¼ — ¾ dł. Czas: 1 : 40,6.

Tot.: 91, 21, 25, 18 : 10.

AMERYKA.

— **15.000 dolarów** otrzyma amerykański żokej Mac Garner za jazdę na Blue Larkspur, faworycie na Kentucky Derby.

AUSTRALJA.

— **Strephon**, zwycięzca Victoria Derby, należący do najlepszych koni Australji, zostanie niebawem wysłany do Anglji, gdzie ma biegać w wielkich gonitwach. Strephon, który w obecnym sezonie wygrał już dziewięć wyścigów jest synem Saltash'a, który w 1923 roku jako wielki outsider wygrał Eclipse Stakes.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bois de Boulogne**, 12 maja.

Prix du Cadran, 200.000 fr. — 4000 mtr.

1. Cacao 4 l. og. (Bay Cherry — Coronille) bar. E. de Rothschild, 57 kg., ż. C. Bouillon.

2. Bruneaux 4 l. og. (Teddy — La Brume) Franc. Dupre, 57 kg., ż. R. Brethes.

3. Cri de Guerre 4 l. og. (Martial III — Cruseilles) lady Granard, 57 kg., ż. A. Esling.

bez miejsca: 4. Balmoral, 5. Nopal, dalej Licteur, Palais Royal, Syram, Flechoise.

Wygrane o szyję — łeb — 2 dł. Czas: 4 : 27,8.

Tot.: 60, 23, 27, 13 : 10.

Prix Hocqart 40.000 fr. — 2400 mtr. dla trzylatków, waga 58 kg.

1. Hotweed, og. (Bruleur — Seaweed) Ed. Esmond, ż. H. Semblat.

2. Arbaletrier, og. (po Master Good) Mad. H. Pollak, ż. A. Esling.

3. Barrabas, og. (po Bahadur) S. Gutmann, ż. W. Sibbritt,

bez miejsca: 4. Cheval de Troie, 5. Charlemange, 6. Cordial, dalej Frelon, Rustic, Duke of Wellington, Meeting, Areska, Fonspertius, Double Dutch, Donatello.

Wygrane o szyję — 3—1½ dł. Czas: 2 : 36,8.

Tot.: 70, 75, 26, 24 : 10.

— **Bordeaux**, 12 maja.

Derby du Midi, 50.000 fr. — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Nil, og. (Meliadis — Nitouche III) M. A. Boutet, 58 kg., ż. E. Doumen.

2. Loti, og. P. Versein, ż. C. Maubert.

3. Scarabée d'Or II, og. H. Gelée, ż. A. Dupuit,

bez miejsca: Fer Battu, Clavecin, Canope, Ginestous, Le Fakir, Nanouck, Le Seraphin, Marniere, Aneres.

Wygrane o ¾ — ½ — ½ dł. Tot.: 70, 25, 21, 37 : 10.

— **Bruksella, 12 maja.**

Grand Prix de Bruxelles 150.000 fr. — 2200 mtr.

1. Gay Lord 3 l. og. (Evergay — Lady Aggie) M. J. Wittouck, 56 kg., ż. J. Morjau.

2. Levi 3 l. og. M. Ch. Flasselaerts 56 kg., ż. E. Ellis.

3. Ronceraux 3 l. og. M. H. L. Verheyl jr. 56 kg., ż. F. Heappy,

bez miejsca: Alma Savoia, Gedeon, Roi Soleil, Mayor, Nicolet, Mafuta Mingi.

Wygrane o 3½ — ¾ dł. Tot.: 29, 16, 23, 15 : 10.

— **Berlin — Hoppegarten**, 12 maja.

Henckel Rennen, 30.000 RM. — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Wilfried, og. kaszt. (Augias — Willana) L. i W. Sklarek, 56 kg., ż. Helm. Schmidt.

2. Markgraf, og. (po Wallenstein) bar. S. A. v. Oppenheim, 56 kg., ż. L. Varga.

3. Antonia, kl. (po Herold) Głównej Stadniny Altefeld, 54½ kg., ż. Huguenin,

bez miejsca: 4. Maximus, 5. Tantris, 6. Botschafter, 7. Ausnahme, 8. Graf Isolani, 9. Svengali.

Wygrane o ½ — 2 — 1¼ dł. Czas: 1 : 41,1. Tot.: 124, 23, 12, 18 : 10.

Chamant Rennen, 10.400 RM. — 2000 mtr.

1. Oleander 5 l. og. (Prunus — Orchidee II) bar. S. A. v. Oppenheim, 61 kg., ż. L. Varga.

2. Melkart 4 l. og. 57 kg., ż. Huguenin

Wygrane o 6 dł. Czas nie mierzony. Tot.: 10 : 10.

— **Hamburg — Grossborstel**, 12 maja.

Groser Preis von Hamburg, 50.000 RM. — 2.200 mtr.

1. Impressionist 6 l. og. kaszt. (Prunus — Isolde) Dr. E. Thomsen, 61 kg., ż. Narr.

2. Serapis 5 l. og. (po Laland) M. J. Oppenheimmer, 61 kg. ż. Grabsch.

3. Fockenbach 5 l. og. (po Arranmore) stada Weil, 61 kg., ż. G. Janek,

bez miejsca: 4. Löwenherz II, 5. Skalde, 6. Patrizier, dalej Altenberg, Farinelli.

Wygrane o 4½ — ¾ dł. — szyja. Czas: 2 : 20,8. Tot.: 57, 16, 15, 21 : 10.

— **Hannover**, 12 maja.

Hannoversches Pferd 5.900 RM. i nagr. honor. — 1300 mtr.

1. Contessa Maddalena 4 l. kl. (Landgraf — Cresta) R. Haniel, 54½ kg., ż. Bleuler.

2. Favorit 5 l. og. 63 kg., ż. Biedermann.

Wygrane o 9 dług. Czas: 1 : 20,1. Tot.: 12 : 10.

— **Budapeszt**, 12 maja.

Millenniums Preis, 46.000 pengö i nagr. hon. — 1800 mtr.

1. Beaupréau, 3 l. skgn. og. (Pazman — Bocula) stajni Lesvar, 48½ kg., ż. Balog.

2. Ibikus 4 l. og. (po Balbinus) hr. Dion Wenckheim, 62½ kg., ż. Schejbal.

3. Rum 4 l. og. (po Dagor) ks. B. Odescalhi, 61 kg., ż. Csuta,

bez miejsca: Tiszavirag, Eisberg, Sodamint, Somogy, Mungo, Kitartas.

Wygrane po walce o łeb. Czas: 1 : 53,8. Tot. 31, 16, 18, 29 : 10.

— **Medjolan**, 12 maja.

Premio Ambrosiano, 150.000 lirów — 2000 mtr.

1. Tigliano 3 l. og. bar. Berlingieri 49 kg., ż. Watkins.

2. Arcibella 3 l. kl. hr. Centurini, 47 kg., ż. Wright.

3. Erba 4 l. kl. sign. G. de Montel, 59½ kg., ż. Caproli.

Wygrane o 1 dł. — łeb.

— **Newmarket**, 15 maja.

Newmarket Stakes 1.000 Ł — 2000 mtr. dla 3 latków.

1. Hunters Moon, og. (Hurvy On — Selene) lorda Derby.

2. Mr. Jinks, og. (po Tetratema) maj. Mc. Calmonta

3. Midlothian, og. (po Son-in-Law) lorda Rosebery.

Wygrane o łeb. Zakłady 7 : 2, 4 : 5, 6 : 1.

REZULTATY.

Dzień szósty, wtorek 7 maja.

36. Nagroda 1.500 zł. Płoty. Dystans około 2400 mtr.

(—) Naughty Boy, wał. c. gn. W. Zakrzeńskiego, po Nubier i Flavia, zagr. węg., płn. 73 kg. j. Raniewicz 1

(—) Rosenfels,, 73 kg. — 2. (11) Zagadka, 70 kg. 3. Bez miejsca: (11) Groźny.

Wygrane w 2 m. 52 s. (27—35—36—37—37), o 20 długości, łatwo.

37. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(10) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 5, 58 kg. ż. Chatisow 1

(—) Colonel, 58 kg. — 2. (26) Farmazon. 58 kg. — 3.

Wygrane w 1m. 42 s. (7—30—32—33), o ½ długości.

Tot. poj.: 29.

38. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) May Rose, kl. kaszt. st. „Ktery Szepietów", po Wily Attorney i Elaunay, hod. M. Jędrzejowicza, l. 4, 56 kg. ż. Fomienko 1

(5) Goliath, 58 kg. — 2. Wycofane: Harmonia, Arconia.

Wygrane w 1 m. 22 s. (19—31—32), o szyję, w walce.

Tot. poj.: 36 zł.

39. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(7) Fircyk, ok. sk. gn. L. Rüdigera, po Carabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Ali Baba, 58 kg. — 2. (—) Tabu II, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (4)) Hiacynt, (4) Jegomość.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32—32—33), o2 długości wysyłany.

Tot. poj.: 49 zł., fr. 21 i 19.

40. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1.600 mtr.

(8) Harmonia, kl. gn. K. Plisowskiego, po Stavropol i Gamma, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(1) Fordon, 58 kg. — 2. (—) Arconia, 56 kg. — 3. Wycofane: Fircyk, Jegomość i Czart.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—32—31½—31½), o ½ długości, pewnie (?).

Tot. poj.: 43 zł.

41. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(15) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 5, 58 kg. j.Kempa 1

(14) Le Merlot, 58 kg. — 2. (—) Ugly Prince, — 58 kg. — 3. Wycofane: Diana II, Waleczny i Mag.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—31½—32½—33—33), o 6 długości pewnie.

Tot. poj.: 13 zł.

42. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(28) Effigie Royale, kl. kaszt. L. Schwejcera, po Prince Chimay i Pile ou Face, zagr. franc. l. 4, 55 kg. j. Nowicki1

(19) Irish Bee, 56 kg. — 2. (—) Korea, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Hassan, (—) Mr. de Camors.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7½—31—31½—35½), o 3 długości, łatwo.

Tot. poj.: 18 zł., fr. 11 i 11.

Dzień siódmy, czwartek, 9 maja.

43. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(21) Fijołek, og. gn. H. Cichowskiego, po Coriolanus i Rózga, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Nowak 1*

(—) Herszt, og. kaszt. L. Dydyńskiego, po Manton i Circe, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 1*

(9) Florimond, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (13) Dzik.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7 — 33½ — 33 — 33½ — 32), łeb w łeb w walce.

Tot. poj.: 24 i 32 zł.; fr. 20 i 23.

44. Nagroda 4.000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(8) Colombo, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(—) Madame Bovary, 56 kg. — 2, (17) Fanfara, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (32) Ewiatr.

Wygrane w 2 m. 16½ s. (6½ — 31 — 33½ — 32½ — 33) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj.: 24 zł.; fr. 12 i 13.

45. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(24) Ammon, og. gn. st. „Lubicz" po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 4, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(19) Battaliana, 56 kg. — 2, (—)Diana II, 54 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Faszoda. Wycofane: Herold i Buława.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (7 — 32 — 32 — 32½), o 4 długości, pobudzany.

Tot. poj.: 36 zł.; fr. 23 i 12.

46. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1300 mtr.

(4) Fanfara II, kl. sk. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Carabas i Sonya, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 54 kg. ż. Fomienko 1

(32) Half Teddy, 58 kg. — 2, (—) Czart, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Scarlet Pimpernel i (16) Sandomierzak. Wycofane: Haza.

Wygrane w 1 m. 22½ s. (18 — 32 — 32½), o dł., wysyłana.

Tot. poj.: 94 zł.; fr. 36 i 19.

47. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Dollar, og. kaszt. W. Zakrzeńskiego, po Huszar II lub Dealer i Delightful Morning, hod. H. Towarnickiego, płn., 59 kg. ż. Chatisow 1

(18) Huk, 58 kg. — 2, (10) Oleś, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Wulkan. Wycofane: Ibanez.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7 — 33 — 32½ — 32 — 32½), o 3 dł., pewnie.

Tot. poj.: 36 zł.; fr. 19 i 20 zł.

48. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(9) Jaszczur, og. c. gn. K. Dzierbickiego, po Maaz i Erato, hod. B. Walickiego, l. 3, 55 kg. chł. Klamar 1

(27) Fricandeau, 57 kg. — 2, (—) Vadi Galfa, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Gewont II, (—) Ciocia Muller, (—) Promyczek, (—) Peau de Balle, (—) Linotte II i (—) Gruna. Wycofane: King's Paar, Bonton.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7 — 31 — 32½ — 33½), o 2 dł., wysyłany.

Tot. poj.: 74 zł.; fr. 24 i 14.

Dzień ósmy, sobota, 11 maja.

50. Nagroda 1.600 zł. Płoty. Dystans około 2800 mtr.

(23) Demagog og. c. gn. J. Stokowskiego, po Carabas i La Renteria, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 5, 74 kg. j. Wyżgalski 1

(23) Bina II, 72 kg. — 2.

Wygrane w 3 m. 30 s. (19 — 37 — 37 — 34 — 33), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj.: 13 zł.

51. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(8) Madryt, og. kary S. Mroczkowskiego, po Morganatic i Sevilla, hod. F. Wężyka, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(—) Filut, 58 kg. — 2, (29) Haga, 56 kg. — 3.

Wycofane: Dzika II i Awiator.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7 — 32 — 32½ — 33½), o 20 dług., łatwo.

Tot. poj.: 12 zł.

52. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Hulanka, kl. gn. Grona Ofic. 1-go pułk. Szwoleżerów, po Manton i Vola, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(35) Paroman, 58 kg. — 2, (13) Elborus, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (27) Halma, (13) Filip z Konopi i (13) Con Amore. Wycofane: Narzeczona.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19 — 31 — 33), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj.: 88 zł.; fr. 38 i 18.

53. Nagroda 2.100 zł.. Dystans około 2100 mtr.

(18) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Bursa, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(29) Edynburg, 58 kg. — 2, (5) Frasquita II, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Resonnance i (31) Łaskawa Pani. Wycofane: Kaprys, Niobe i Escalibor.

Wygrane w 2 m. 16½ s. (7 — 32 — 32 — 33 — 32½), o szyję, silnie wysyłany.

Tot. poj.: 19 zł.; fr. 14 i 32.

54. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2400 mtr.

(25) Hong Kong, og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Manton i Cylicja, hod. St. Państwowego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(21) Centaur, 58 kg. — 2, (25) Gereza, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (13) Farandola. Wycofane: Con Amore, Filut, Harpagon i Ali Baba.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7 — 34 — 33 — 33 — 32), o 2 dł. dość pewnie.

Tot. poj.: 30 zł.; fr. 14 i 12.

55. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(33) Niobe, kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachutte i Erica, hod. wł., l. 5, 56 kg. ż. Amossć 1

(24) Miss Mistinguett, 56 kg. — 2, (12) Biskra, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Czataldża, (2) Kaprys i (—) Ekstaza. Wycofane: Guardi, Ma Jalousie, Le Merlot, Gran i Herold.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7 — 32 — 32 — 33), o 1½ dł., po walce.

Tot. poj.: 48 zł.; fr. 26 i 25.

56. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Dukat, og. kaszt. st. „Topór", po Morganatic i Wiosna, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 4, 59 kg. ż. Pasternak 1

(—) Granat II, 57 kg. — 2, (—) Arno, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (28) Ferezja, (28) Dziedzic i (14) IgraszkaII. Wycofane: Umizg, Tędy Sięd;, Hassan i Birma.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7 — 33 — 34 — 32½ — 33½) o ½ dł., łatwo.

Tot. poj.: 23 zł.; fr. 14 i 33 zł.

Dzień dziewiąty, niedziela, 12 maja.

57. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(34) Aurelius, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 3, 56 kg. chł. Klamar 1

(34) Ałławerdy, 55 kg. — 2, (27) Harakiri, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (34) Hermes, (27) Gordyos, (34) Hajduk i (27) Hera II. Wycofane: Biały Murzyn.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7 — 31½ — 33 — 34 — 35½), o 2½ dług., pobudzany.

Tot. poj.: 16 zł.; fr. 12, 58 i 19.

58. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(26) Dziryt, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod. wł., płn., 58 kg. ż. Kucharski 1

(—) Samson, 58 kg. — 2, (29) Egmont, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (31) Ibanez. Wycofane: Alembik, Guardi i Edynburg.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6½ — 31 — 31½ — 33) o 3½ dł., łatwo.

Tot. poj.: 21 zł.; fr. 16 i 20 zł.

59. Nagroda Rulera 15.000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Falada, kl. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Graisse, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 1

(—) Arrow, 56 kg. — 2, (40) Fordon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Szeryf i (32) Latawiec.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6 — 30 — 32½ — 33½), o łeb, bardzo łatwo.

Tot. poj.: 14 zł.; fr. 18 i 18.

60. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(25) Furja, kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 55 kg. j. Nowak 1

(39) Ali Baba, 58 kg. — 2, (39) Tabu II, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Moja Miła, (35) Flamingo, (4) Ponteba i (4) Hurysa.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7 — 31 — 32 — 33), o 6 dł., łatwo.

Tot. poj.: 70 zł.; fr. 20 16 i 18.

61. Nagroda im. J. hr. Zamoyskiego 15.000 zł. Dystans około 2400 mtr.

(—) Forward, og. c. gn. E. Grzybowskiego, po Fils du Vent i Gaff, hod. M. Sawickiego, płn., 59 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Erudyt, 58 kg. — 2, (—) Fergana, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Dziwo, (30) Menzalaric i (—) Boruta.

Wygrane w 2 m. 37½ s. (28 — 32 — 33 — 33 — 31½) o szyję, łatwo.

Tot. poj.: 17 zł.; fr. 13 i 19.

62. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(24) Gasparone, og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Rosamunda, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Kucharski 1

(20) Bakarat,56 kg. — 2, (41) Le Merlot, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (14) Giaur. Wycofane: Kiss me Quick, Saperlot, Escalibor, Waleczny, Mag, Birma i Burman.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7 — 31 — 32 — 33 — 34), o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj.: 55 zł.; fr. 14 i 11.

63. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(22) Fagas, og. gn. B. Szwejcera, po Manton i Sobótka, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Awiator, 58 kg. — 2, (4) Dzika II, 55 kg. — 3. Wycofane: Fircyk, Astryd, Aurelius i Already.

Wygrane w 2 m. 18 s. (6½ — 30 — 33½ — 35 — 33), o 25 dł., bardzo łatwo.

Tot. poj.: 14 zł.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.